Goniec Codzienny

Wilna
WTOREK
30 czerwca 1942 r.
Nr. 292
Cena w Wilnie 5 fen.

Wielka klęska Sowietów nad Wołchowem

Ofensywa mająca na celu uwolnienie Leningradu rozbiła się z wielkimi dla przeciwnika stratami.— Dalsze sukcesy w terenie twierdzy Sewastopol. — Okrążenie Marsa Matruk i pościg za uciekającymi na wschód brytyjskimi siłami. — Tysiące bomb zapalających i bomb ciężkiego kalibru na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii.

Z Kwatery Głównej Führera 28 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbr. podaje:

Na froncie wschodnim przed Sewastopolem niemieckie i rumuńskie oddziały podczas ciężkich walk o bunkry odrzuciły przeciwnika z licznych mocno rozbudowanych stanowisk. Sukces tego ataku sprawił, iż zmuszono nieprzyjaciela do oddania pewnego ważnego punktu obronnego. Silne zespoły lotnictwa nadal bombardowały urządzenia obronne i stanowiska polowe na wschód od miasta, jak również pewne lotnisko tej twierdzy. Na południowy wschód od Teodozji bomba ciężkiego kalibru trafiła sowiecki kontrtorpedowiec. W cieśninie Kercz ciężka artyleria nadbrzeżna obstrzeliwała skutecznie zgrupowania statków nieprzyjacielskich. Konwój statków został rozbity i jeden statek storpedowany.

Na południowym odcinku frontu wschodniego niemieckie i włoskie oddziały odparły liczne ataki nieprzyjaciela, zadając mu krwawe straty.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego oddziały pewnej dywizji piechoty podczas ataku [illegible] 148 bunkrów nieprzyjaciela.

Na odcinku rzeki Wołchow zniszczenie okrążonego oddziału dobiega końca. Silne ataki nieprzyjaciela przeciwko pewnemu przyczółkowi mostowemu zawiodły. Nieprzyjaciel poniósł wysokie straty. Rozbito liczne czołgi.

Na wodach Zatoki Fińskiej samoloty bojowe zatopiły kilka małych statków handlowych względnie zapaliły je.

Nocne ataki samolotów bojowych przeciwko objektom kolejowym nad środkowym Donem spowodowały zniszczenia i pożary w urządzeniach kolei.

W Afryce Północnej skuteczne dla nas walki w okolicy Marsa Matruk trwają nadal.

Na Malcie zbombardowano znowu lotnictwo Luca.

Bombowce brytyjskie nocy ubiegłej zaatakowały kilka miejscowości na wybrzeżu Niemiec północno - zachodnich, przede wszystkim miasto Bremen i jego przedmieścia. Ludność cywilna poniosła straty. Ze stosunkowo małej liczby atakujących samolotów nocne myśliwce, artyleria przeciwlotnicza i morska zestrzeliły 14 samolotów. W walce przeciwko Anglii lotnictwo bombardowało w nocy na 28 czerwca z dobrym skutkiem mały port w Kanale Bristol.

Na Morzu Północnym i nad Kanałem poszukiwacze min w dniu 26 czerwca zestrzeliły 4 brytyjskie samoloty myśliwskie, zaś artyleria morska oraz łodzie straży przednich 3 samoloty bojowe.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły pomimo silnej amerykańskiej obrony na Morzu Karaibskim, w Zatoce Meksykańskiej, na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych oraz na Atlantyku 16 statków o ogólnej pojemności 107.000 trb. Przytym specjalnie odznaczyła się łódź podwodna pod dowództwem kapitana von Bülow. Zespół samolotów myśliwskich Nr. 52 osiągnął na froncie wschodnim swoje 2.000 zwycięstwo powietrzne.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 29 czerwca:

Nacz. Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na terenie twierdzy Sewastopola niemieckie i rumuńskie oddziały, wspierane przez siły lotnicze, przeszły w śmiałym ataku przez głęboką dolinę Czernaja i wdarły się do silnie rozbudowanych stanowisk dominującej wyżyny Sapun.

W dotychczasowych walkach o twierdzę w czasie od 7 do 28 czerwca wzięto 15.667 jeńców, zniszczono lub zdobyto 221 dział i 462 miotaczy granatów, zajęto 2.579 bunkrów i unieszkodliwiono 112.644 min.

Na wschód od Dońca, podczas odpierania miejscowych natarć czołgów, zniszczono strzałami 15 nieprzyjacielskich wozów pancernych. Podczas nocnych ataków lotniczych na ważne dworce dostaw bolszewików w rejonie górnego Donu zniszczono bombami 14 pociągów transportowych.

Podczas własnych skutecznych przedsięwzięć oddziałów uderzeniowych na środkowym odcinku frontu stracił nieprzyjaciel 832 jeńców i 900 zabitych. Zniszczono jedną baterię przeciwlotniczą, jak również 216 bunkrów i umocnień.

W lutym b. r. udało się drugiej sowieckiej armii uderzeniowej, jak i częściom 52 i 59 sowieckich armii przejść przez zamarznięty Wołchow na północ od jeziora Ilmen i dokonać głębokiego wyłomu w niemieckim froncie obrony. Oddziały wojska broni SS wraz z hiszpańskimi, holenderskimi i flamandzkimi oddziałami ochotników pod dowództwem generała kawalerii Lindemann'a, niezwykle skutecznie wspierane przez flotę powietrzną gen. pułk. Keller'a, odcięły po kilkumiesięcznych zaciekłych walkach, podczas złej pogody i ciężkich warunków terenowych, te nieprzyjacielskie armie od ich połączenia z zapleczem, następnie coraz bardziej ścieśniały je i dziś ostatecznie zniszczyły.

Z tym załamała się wielka w założeniach ofensywa przełomowa nieprzyjaciela nad Wołchowem w celu uwolnienia Leningradu i przeistoczyła w jego wielką klęskę. Największy ciężar tych zaciętych walk poniosła piechota i pionierzy.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń stracił nieprzyjaciel 32.759 jeńców, 649 dział, 171 wozów pancernych, 2.904 karabiny maszynowe, miotacze granatów, automatyczne pistolety, jak również liczny pozostały materiał wojenny.

Krwawe straty nieprzyjaciela przekraczają czterokrotnie liczbę jeńców.

Ciężka artyleria wojsk wzięła pod skuteczny ogień leningradzkie zakłady przemysłowe i ruch okrętów w zatoce Kronsztadt.

Na terenie Murmańska zespoły samolotów bojowych i pikujących zapaliły urządzenia kolejowe i hale składów. Towarzyszące myśliwce zestrzeliły 12 nieprzyjacielskich samolotów bez własnych strat.

W Afryce północnej brytyjskie siły w rejonie na południe od Marsa Matruk zostały znowu pobite i zmuszone do dalszego odwrotu na wschód. Przy tym poniósł nieprzyjaciel wielkie straty w czołgach. Silnie umocnione Marsa Matruk zostało otoczone. Pościg za wrogiem trwa. Zespoły niemieckiego i włoskiego lotnictwa prowadziły skuteczne ataki na brytyjskie stanowiska obronne i bombardowały cofające się nieprzyjacielskie kolumny.

Zespoły samolotów myśliwskich broniły obszar walk nad armiami pancernymi i zestrzeliły bez własnych strat 10 nieprzyjacielskich samolotów. W służbie dostaw do północno-afrykańskich portów zestrzeliły baterie przeciwlotnicze niemieckiej marynarki wojennej w dniu 27 czerwca 6 brytyjskich bombowców.

Na Morzu Śródziemnym zatopiła niemiecka łódź podwodna przed Haifą 1 statek-cysternę i 1 frachtowiec o łącznej pojemności 5.000 trb.

Na Malcie było w ciągu ostatniej nocy bombardowane lotnisko Halfar.

Na połudowo - wschodnim wybrzeżu Anglii większe siły lotnicze zrzuciły w ciągu ostatniej nocy, po części z małej wysokości, wielką ilość bomb ciężkiego kalibru i tysiące bomb zapalających na ważne pod względem wojskowym objekty.

Zdobycie twierdzy Marsa Matruk

6000 jeńców, 36 czołgów i wiele materiału wojennego wpadło w ręce niemieckie

(Komunikat nadzwyczajny)

Naczelne Dowództwo Niemieckich sił Zbrojnych komunikuje: w dniu 29 czerwca, w godzinach przedpołudniowych, niemieckie i włoskie oddziały wojskowe szturmem zdobyły ważną twierdzę Marsa Matruk, której Anglicy zaciekle bronili.

Przy zdobyciu twierdzy w ręce niemieckie wpadło 6000 jeńców, 36 czołgów, zniszczono szereg bateryj i zdobyto wiele materjału wojennego.

MARSZAŁEK MANNERHEIM u Wodza Niemiec

Rewizyta odbyła się w nadzwyczaj serdecznej atmosferze

Kwatera Główna Führera.

Marszałek Finlandii, baron Mannerheim złożył Wodzowi Niemiec rewizytę. W towarzystwie generała-porucznika Tuompo, szefa sztabu w fińskim dowództwie naczelnym, innych fińskich oficerów jak również w towarzystwie niemieckiego generała w fińskiej kwaterze głównej, generała piechoty Erfurtha, przybył fiński dowódca naczelny 27 czerwca do Kwatery Głównej Führera.

Spotkanie obydwóch mężów, którzy w głębokiej żołnierskiej więzi na polach bitew toczą przeznaczeniową walkę swoich narodów przeciwko bolszewizmowi, odbyło się pod znakiem serdecznej przyjaźni. Wizyta dała sposobność do obszernych militarnych omówień obydwóch naczelnych dowództw.

W południe wydał Wódz Niemiec ku czci marszałka Finlandii przyjęcie. W charakterze naczelnego dowódcy wojsk lądowych urządził Wódz Niemiec po południu swojemu gościowi spotkanie z oficerami naczelnego dowództwa wojsk lądowych.

U Marszałka Rzeszy

Kwatera główna Marszałka Rzeszy.

W związku z odwiedzinami u Wodza Niemiec, gościł marszałek Finlandii u marszałka Rzeszy Hermana Göringa w jego kwaterze głównej, gdzie ten przenocował razem ze swą świtą. Wieczorem wydał marszałek przyjęcie na cześć swego wysokiego gościa. Przy tej sposobności wręczył marszałek Rzeszy Göring marszałkowi Finlandii w dowód koleżeńskiej łączności niemieckiej broni powietrznej z siłą zbrojną finlandzką i jego marszałkiem polnym odznakę lotniczą wykonaną w złocie z brylantami.

Marszałek Finlandii dziękował marszałkowi Rzeszy we wzruszonych i serdecznych słowach za to odznaczenie, które jak mówił, będzie przyjęte nie tylko przez niego, lecz i przez jego żołnierzy.

W dn. 28. czerwca przed południem po dłuższej biesiadzie z marszałkiem Rzeszy, powrócił marszałek Mannerheim samolotem do swej kwatery głównej.

Reichsminister Rosenberg

zakończył swoją podróż inspekcyjną po Ukrainie

Po zwiedzeniu Kijowa udał się Reichsminister dla zajętych obszarów wschodnich, Alfred Rosenberg, w towarzystwie swego stałego zastępcy Reichstatthaltera Gauleitera Dr. Meyer'a i Reichskommissara Ukrainy w dalszą podróż. W Generalnym Okręgu Dniepropietrowska złożył Generalkommissar Klaus Selzner sprawozdanie z niemieckich prac nad odbudową na tym daleko wysuniętym posterunku niemieckiego Zarządu Cywilnego.

Podczas swojego pobytu w Dniepropietrowsku odbył Reichsminister Rosenberg wycieczkę do kolonij niemieckich osadników w kraju i przemówił do ludności, zwracając uwagę na łączność między Rzeszą a niemieckimi osadnikami na wschodzie. Mikołajew był punktem końcowym tej pierwszej podróży Alfreda Rosenberga przez Komisariat Rzeszy Ukrainy. Centralnym punktem wizytacji Generalnego Okręgu Mikołajew, którym kieruje Obergruppenführer Oppermann, była konferencja, która odbyła się przy obecności wszystkich Gebietskommissarów.

W piątek wieczorem powrócił Reichsminister Rosenberg do Berlina.

Wielki hałas w Izbie Gmin

Katastrofa w pustyni — ironiczne zapytania skierowane do Attlee'go

Ponury nastrój wśród posłów

SZTOKHOLM. Brytyjska Izba Gmin po upadku Tobruku i dalszym zwycięskim posuwaniu się naprzód oddziałów państw Osi przeżyła burzliwe posiedzenie. Z usilnym natężeniem i jak najgłębszą powagą wysłuchali członkowie Izby zastępcę prezesa ministrów Attlee'go, odczytującego sprawozdania naczelnego dowódcy brytyjskiego na Środkowym Wschodzie, generała Auchinlecka o katastrofie Wielkiej Brytanii w pustyni.

Lady Astor i poseł partii pracy Cap Dugdal, według doniesienia londyńskiego korespondenta dziennika londyńskiego „Svenska Dagbladet", mogli zauważyć gorzkie wybuchy śmiechu. Cap Dugdal skierował ironiczne zapytanie do Attlee'go, czyby on nie uważał za potrzebne, aby jak najprędzej posłać do Kairu najlepszego generała sowieckiego, jakiego by można było znaleźć. W słowa te wpadł lord Witerton: „Raczej przyślijcie generała sowieckiego do Izby Gmin, to byłoby jeszcze lepsze".

Jak stwierdza korespondent londyński „Socialdemokraten", Anglia przeżyła obecnie bezwątpienia jeden z najbardziej ciężkich kryzysów tej wojny, a Churchill i jego rząd przechodzą jedną z najpoważniejszych debat. W Izbie Gmin żądano już gwarancji przeciwko wszelkim pomieszaniom rozmów Churchilla z Rooseveltem i oczekiwanymi debatami o brytyjskiej klęsce w Libii po powrocie Churchilla ze Stanów Zjednoczonych.

„News Chronicle" wysuwa stwierdzenie, że atmosfera obecnie dosięgła takiego stopnia naprężenia, jakiego niebywało od czasu odwrotu z Norwegii.

Korespondent polityczny „Evening Standard" podał we środę ciekawą wiadomość, że Partia Pracy będzie żądała powołania pewnego „trybunału", któryby miał badać powody katastrofy brytyjskiej w Libii.

BRAK ZAUFANIA.

Na tym samym posiedzeniu Izby Gmin podał do wiadomości sir Stafford Cripps, że spodziewają się powrotu Churchilla w odpowiedniej porze, aby mógł on wziąć udział w oczekiwanych debatach w sprawie Libii. Debaty odbędą się w drugim i trzecim dniu najbliższych posiedzeń Izby Gmin.

Konserwatysta sir John Wardlow Milne wniósł oczekiwaną interpelację, podpisaną przez innych 20 posłów Izby Gmin, w której powiedziano, że „Izba Gmin składa hołd bohaterstwu i wytrwałości wojsk koronnych w szczególnie trudnych warunkach, lecz nie ma wcale zaufania do centralnego dowództwa wojny". Między in. podpisali tę interpelację sir Roger Keyes, major Robert Bower i 5 innych konserwatystów, Hore Belisha i 5 innych liberałów, niezależny Fryderyk Bellenger oraz sześciu posłów partii pracy.

Interpelację popiera admirał sir Roger Keyes, będący nie dawno jeszcze dowódcą wyborowego oddziału do szczególniejszych poleceń aż do chwili jego usunięcia wskutek krytyki rządu. Aż do czasu wybuchu wojny cieszył się on tak wielkim zaufaniem rządu, że w roku 1940 był przydzielony do misji specjalnej przy królu belgijskim.

Jak podaje Reuter, jest to pierwszy wypadek od czasu powołania rządu Churchilla w maju 1940 r., że „stoi on wobec bezpośredniej interpelacji braku zaufania".

Wreszcie Reuter wypowiada oczekiwanie, że podczas głosowania Churchill otrzyma jak zwykle większość głosów.

Również z tego doniesienia Reutera wynika, jak wielkie jest niezadowolenie w Anglii wskutek upadku Tobruku. Należy wyczekać, jakie praktyczne znaczenie polityczne wywoła interpelacja o braku zaufania. Należy jednak przypomnieć o zależności wielu posłów Izby Gmin od rządu i o ich znanej powolności w stosunku do Churchilla.

Akcja lotnictwa w Półn. Afryce

BERLIN. Jak donosi Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, w nocy na 27 czerwca zaatakowały niemieckie samoloty bojowe transporty wojskowe, kolumny marszowe, lotniska i składy materiałów Brytyjczyków w Afryce Północnej między Fuka i Burgel Arab.

Burgel Arab, mała wieś pustynna leży w suchej zachodniej części jeziora Maryut, 50 km. na zachód od Aleksandrii.

Celnie zrzucone bomby zniszczyły większy skład materiałów na wschód od Fuka i podpaliły wiele wyładowanych pojazdów. Na wielu lotniskach brytyjskich powstały po bombardowaniu większe pożary i wybuchy wśród namiotów, między barakami i między przygotowanymi do startu samolotami. Bomby ciężkiego kalibru spowodowały wykolejenie się pociągu towarowego zdążającego w kierunku Fuka. Nasypy kolei pustynnej zostały kilkakrotnie przerwane. Celne bomby niszczyły bezustannie kolumny samochodów ciężarowych na drodze Fuka — El Gaba.

W pierwszym półroczu 1942 r.

zatopiono 4 i pół miliona ton

Md. Madryt, w czerwcu

„New York Times" stwierdza, że [illegible] strat marynarki anglosaskiej wynosić będzie w pierwszym półroczu 1942 r. 4 i pół miliona ton oraz że niema prawie widoków na zmniejszenie się tych strat. Przyznanie to zawiera jednak tylko część prawdy, albowiem pomija milczeniem sukcesy japońskie i włoskie. Także produkcja samolotów myśliwskich natrafia na przeszkody, albowiem brak aluminium. „Wiadomości z Libii są złe, a z Rosji niepokojące", stwierdza gazeta na zakończenie lakonicznie.

„Niemcy rozpoczęli na morzu jedną z najpotężniejszych ofensyw, wobec jakich stanęli sprzymierzeńcy w ogóle. Siła jej nieustannie się wzmaga. Od czerwca 1941 r. przestaliśmy podawać do wiadomości naszemu przeciwnikowi cyfry strat naszego tonażu. Jednak sami musimy je traktować z największą powagą".

Tak pisze „Daily Express" w jednym z ostatnich numerów, w artykule, omawiającym codziennie sytuację. Niezwykłe szczere słowa, z których przebija świadomość rzeczywistego stanu, wydrukowano przed rozpoczęciem olbrzymich walk na morzu i w powietrzu o karawany statków, jadących z Aleksandrii i Gibraltaru. Bitwy te zrobiły swoje. W prasie i parlamencie angielskim zerwała się burza, a w Izbie Gmin poseł Shinwell interpelował Attleego, czy rząd nie zechce przeprowadzić rewizji swojego postanowienia niepodawania do wiadomości publicznej strat tonażu.

Attlee odpowiedział, że niema nic do dodania w sprawie poprzedniego negatywnego stanowiska w tej sprawie. Jednak weźmie pod uwagę, czy po zakończeniu wojny nie dałoby się opublikować odnośnych cyfr. Także lord Winterton z naciskiem żądał podania statystyki strat tonażu, albowiem publiczność angielska musi być poinformowana o tym, że sytuacja jest bardzo poważna. Wreszcie wyduszono na Atleem obietnicę, że ew. opublikuje się częściowy bilans strat do marca. Shinwell odpowiedział na to, że właśnie straty w kwietniu budzą szczególny niepokój!

Także „Times" ponownie krytykuje trzymanie w tajemnicy strat tonażu. „Bitwa o zaopatrywanie znajduje się w stadium krytycznym. Wymaga ona statków i jeszcze raz statków. Liczba nowowybudowanych statków jest niewystarczająca. Potrzebna jest odważniejsza akcja przeciwko łodziom podwodnym oraz ich bazom, szkołom itp. To jest sprawa najważniejsza. Wojna na morzu z dnia na dzień wchodzi w nowe stadium!"

„Zagrożenie zaopatrzenia Anglii jest przerażającym faktem, a niemieckie łodzie podwodne są na najlepszej drodze, by rozstrzygnąć wojnę na korzyść Niemiec", pisze wreszcie szwedzka gazeta „Dagsposten", podając porównawczą statystykę o stanie tonażu angielskiego w czerwcu 1917 r. i w czerwcu 1942 r. Z porównania szwedzki dziennik wyprowadza wniosek, że stan angielskiego tonażu w 1942 r. wynosi tylko 45 procent istniejącego w czerwcu 1917 r. tonażu angielskiego, przyczym zapotrzebowanie tonażu jest w 1942 r. zasadniczo większe niż w 1917.

Według wiadomości podanej przez Reutera, londyńskie towarzystwa ubezpieczeniowe wydały nowe stawki ubezpieczeniowe dla statków kursujących między Ameryką i znajdującymi się we wschodniej części Morza Śródziemnego portami Haifą i Aleksandrią. Dotychczasowe stawki zostały podniesione z 12 i pół na 15 procent, a stawki ubezpieczeniowe dla portów nad Morzem Czerwonym włącznie z Adenem z 10 na 12 i pół procent.

Spotkanie z niemiecką łodzią podwodną

VIGO. Do Buenos Aires zawinął parowiec państwowej floty handlowej „Rio Gallegos", którego kapitan opowiada o spotkaniu swego statku z niemiecką łodzią podwodną. Podkreślił on przytym, że spotkanie odbyło się w formie nie tylko najbardziej poprawnej, lecz nawet przyjacielskiej.

Kapitan podaje następujące szczegóły. „Okręt wyruszył z Nowego Jorku 7 czerwca. Dzień po tym o godz. 17 statek znajdował się 250 mil morskich na północ od Bermudów i 300 mil od wybrzeża Stanów Zjednoczonych i w tym punkcie został zatrzymany przez niemiecką łódź podwodną. Komendant tejże zażądał okazania dokumentów statku i listy pasażerów. Następnie pierwszy i drugi oficer zostali wezwani na pokład łodzi podwodnej. Po załatwieniu formalności pożegnano oficerów argentyńskich, oddając wszelkie honory wojskowe. Na pokładzie łodzi stanęła jej załoga w szyku, wydając potrójne hura na cześć Argentyny. Kapitan Leporace pokazał otrzymany upominek w postaci niemieckiej odznaki wojskowej, którą komendant łodzi podwodnej zdjął z własnego munduru oraz flaszki francuskiego szampana, na której etykiecie napisano dedykację: „Komendant niemieckiej łodzi podwodnej dla argentyńskiego kapitana 8 czerwca 1942". Po załatwieniu formalności „Rio Gallegos" bez przeszkód udał się w dalszą podróż.

Wypadek ten opisywany jest szeroko przez prasę.

Po klęsce pod Tobrukiem

Angielski korpus dowódców wojskowych pod pręgierzem

Telegram własny.

BERNO. W artykule „Daily Mail" wypowiada się Liddel Hart krytycznie o angielskim korpusie dowódców wojskowych. Na wstępie zaznacza on, iż wszystkie komunikaty z Libii wskazują na to, że angielska armia na tym odcinku została „zdemanewrowana".

Z kolei przechodzi autor do ostrej krytyki wyszkolenia angielskich oficerów i zaznacza, że w angielskich sferach wojskowych, zamiast nauczać taktyki w formie gotowości do ofensywy i szybkiego przejścia do wykorzystania swych sił, zrobiono ze sztuki wojennej synonim powolności. Wspomina przytym autor setki ćwiczeń w terenie i manewrów, w których brał udział, a z których właśnie w czasie ostatnich 20 lat, dzielących obie wojny światowe, należało się przekonać o tym, co obecnie bije w oczy, niestety, pośród tak ciężkich ofiar ze strony społeczeństwa), że nic niema bardziej niepewnego, niż konwencjonalna poprawność i rutyna, która nagle musi stanąć oko w oko wobec nieoczekiwanych sytuacyj.

NAJTĘŻSZE GŁOWY USUNIĘTO.

Liddel Hart składa winę na obu głównodowodzących, którzy kierowali armią angielską w ostatnich dziesięciu latach przed wybuchem wojny, a to na marszałka polnego Milne i marszałka polnego Montgomery Massingberg. Twierdzi on, że prowadzili oni w sferach wojskowych przesadne pojęcie tak zwanej lojalności, czego skutkiem było to, iż starannie unikano wypowiadania jakichkolwiek opinij, któreby w jakikolwiek sposób różniły się od ortodoksyjnego, utartego, tradycyjnego ujmowania zagadnień. Przez to wytrącono z szeregów armii lub wysunięto na uboczne stanowiska najtęższe głowy. Ci jednak, co potrafili ukrywać samodzielne idee w interesie kariery, wydostawszy się na stanowiska czołowe, poniechali na zawsze tych właśnie idei.

Obecnie przyszedł moment, gdy należałoby poszukać nowych i bardziej skłonnych do inicjatywy przywódców, a to przede wszystkim dla tego, że nowoczesna taktyka wymaga szybkiej decyzji, [illegible] szczegółów mechanicznych oraz wszystkich metod wojny pancernej. Znawców jednak tej ostatniej tak teraz, jak i przedtym zraża się od współpracy, trzymając ich zdaleka.

GDYBY ROMMEL URODZIŁ SIĘ W ANGLII..

Z tych samych motywów wychodzi krytyka wypowiedziana przez członka parlamentu Alfreda Edwarda Middlesborough, który — jak podaje „Aftonbladet" (Sztokholm) na podstawie meldunku INS — miał powiedzieć w Leeds: „Libię przegrano w czasie meczu na trawnikach Etons. Gdyby Rommel urodził się w Anglii, to mielibyśmy tutaj sierżanta Rommel'a, a nie generała feldmarszałka o tym samym nazwisku. Nasze dywizje w Libii były prowadzone przez oficerów kawalerii. Ani jeden z tych oficerów nie posiadał specjalnego przygotowania do prowadzenia wojny jednostkami zmotoryzowanymi".

KOMENDANT POZOSTAWIŁ DO ROZSTRZYGNIĘCIA.

Jaki chaos i zamieszanie spowodowało pośród Brytyjczyków niepowstrzymane posuwanie się oddziałów Rommel'a na Tobruk, wykazuje komunikat Reutera o ostatnich godzinach tej twierdzy przed jej upadkiem. Według tego komunikatu, komendant tuż przed poddaniem się czymprędzej zwołał wszystkich oficerów, wyjaśniając, że dalsze prowadzenie walki byłoby bezcelowym rozlewem krwi. Wobec tego proponuje on kapitulację. Tym, którzy by sobie tego życzyli, pozostawia on wolną rękę, jeśli chcą się odważyć na przebicie się przez otaczające oddziały niemieckie. Oto brytyjski komendant, który „proponuje" i „pozostawia do dyspozycji!" Cóż za ciekawy ton w ustach oficera! I to wszystko trzeba by zestawić z fanfaronadą, z jaką jeszcze przed kilkoma dniami występowała propaganda londyńska.

„Jedynie tylko zupełna klęska nieprzyjaciela może nas zadowolić" powiedział generał Ritchie w jednym ze swych rozkazów dziennych do 8 armii na początku walk w Afryce Północnej. Codziennie wrzeszczały inspirowane przez Churchilla megafony: „Kampania Rommel'a nie odbywa się planowo" — „jeszcze nigdy tak skutecznie nie stłumiono w zarodku niemieckiej ofensywy". — „Powstrzymano niemiecki atak na Tobruk" — i tak wyglądały wszystkie te „powiedzonka". Jak podaje brytyjska służba informacyjna z Kairo, głównodowodzącym Tobruku podczas zdobywania twierdzy był generał major Kloppel, ma on lat 39 i jest najmłodszym generałem południowo afrykańskiej armii. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dostał się on do niewoli.

RITCHIE — TO LOS NIEWYGRYWAJĄCY.

Gazeta turecka „Vatan", która dotychczas uważała generała Ritchie za znakomitego dowódcę, musiała dzisiaj przyznać, że Niemcy wysłali do Afryki Rommel'a a Anglia generała Ritchie, który okazał się biletem losowym bez pokrycia.

„Gruba Berta" prześcignięta

BERLIN. Ostatni niemiecki przegląd tygodniowy cieszy się szczególnym powodzeniem, albowiem pokazuje typ całkiem nowych niemieckich dział, o których istnieniu nie podano dotąd żadnych wiadomości. Chodzi o ciężkie moździerze, których kaliber przewyższa widocznie wszystko, co dotąd znano, prawdopodobnie i kaliber 42 cm. moździerza z wojny światowej, znanej „grubej Berty". Bliższych danych o tych działach brak.

W podanej przez Reutera, na podstawie bolszewickiej gazety wojskowej „Czerwona Gwiazda", wiadomości, mówi się o „hyper - działach". Jak widać w przeglądzie tygodniowym, nowe moździerze są mocno wbudowane. Ciężar używanych do nich pocisków można odgadnąć po wielkiej liczbie żołnierzy potrzebnych do dźwigania pocisków oraz ładowania działa. Moździerze są używane przy oblężeniu Sewastopola. Ich akcja jest widocznie rdzeniem ognia huraganowego, zasypującego umocnione pozycje sowieckie od początku walki o twierdzę.

Więźniowie jako „żołnierze"

Zdaje się, iż publiczność północno-amerykańska poważnie interesuje się szkoleniem w celach wojskowych więźniów w Stanach Zjednoczonych, albowiem Instytut Gallop'a zwrócił się niedawno do społeczeństwa z zapytaniem, czy więźniów należy szkolić wojskowo: Wynik był następujący: 66 procent głosowało za tak, 21 procent za nie, a 13 procent nie dało odpowiedzi wyraźnej. Ogółem, jak podaje dziś Waszyngton, mogłoby być wykorzystanych w celach wojskowych 160.000 więźniów.

5 generałów i 4 pułkowników wzięto do niewoli w Tobruku

RZYM. Wzięci do niewoli w Tobruku wyżsi oficerowie brytyjscy, jak podaje „Giornale d' Italia", zostali przywiezieni do Trypolisu. Jest to pięciu generałów i czterech pułkowników brygady, przywiezionych w niedzielę po kapitulacji.

Apelacja w procesie Ankarskim

STAMBUŁ. Obrońca oskarżonego Abdurrachmana w procesie zamachowym w Ankarze, adwokat Schakir Ziya, złożył dziś apelację od wyroku.

Straty amerykańskiej floty handlowej

MADRYT (DNB). Admiralicja Stanów Zjednoczonych ocenia straty amerykańskiej floty handlowej poniesione od początku wojny w ludziach na 10.000 zabitych, rannych i zaginionych.

Tylko nieznaczne straty Osi

BERLIN. Klęska 8 armii brytyjskiej jest tak ciężka, że tylko jej resztki mogły stawiać opór na granicy egipskiej. Z powodu niespodziewanego i szybkiego uderzenia niemieckiego korpusu afrykańskiego ponieśli Brytyjczycy niezwykle duże straty w ludziach i materiale. Te ciężkie brytyjskie straty są powodem, że wojska Osi straciły bardzo mało ludzi i materiału.

Jaki będzie los rządu Churchilla

AMSTERDAM. Jak podaje brytyjska służba informacyjna z Waszyngtonu, niektóre koła są tam przekonane, że los rządu Churchilla zależy od tego, jakie nowe projekty zobowiązania i zapewnienia złoży prezes ministrów parlamentowi na skutek swych układów z Rooseveltem. Według komentarzy nie tylko prasy, ale również ludzi ulicy, podobno opinia publiczna Stanów Zjednoczonych jest prawie tak samo zatroskana, jak i Brytyjczycy, na skutek zupełnie nieoczekiwanych niepowodzeń w Libii.

Rozbieżność zapatrywań

między Rooseveltem i Churchillem

BERLIN (DNB). „New York Times" omawia rozbieżności zapatrywań istniejące między Churchillem a Rooseveltem na temat aktualnych potrzeb poszczególnych terenów wojny. Według tegoż pisma, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że angielski premier, wygłaszając na początku nowego etapu walk w Libii przed Izbą Gmin swe tendencyjne komentarze o widokach dla ósmej armii angielskiej w walce z wojskami gen. Rommel'a, dobrze wiedział o tym, że poza brytyjską linią obronną Gazala — Bir Hacheim nie ma wystarczających umocnień i że generał Ritchie nie będzie w stanie stawiać trwałego oporu atakom niemieckim.

Churchill wiedział jednak także — kontynuje „New York Times", że Roosevelt na naglące przedstawienia Molotowa przyznał Sowietom najbliższą partię dostaw materiałów wojennych. Tak więc rozpoczęła się między Rooseveltem i Churchillem żywa telegraficzna wymiana zdań na temat pierwszeństwa w korzystaniu z amerykańskich dostaw, przyczym Roosevelt musiał w swych kalkulacjach także brać pod uwagę Pacyfik i zagrożoną Alaskę.

Skoro drogą telegraficzną nie dało się uzyskać porozumienia, zdecydował się Churchill natychmiast polecieć do Waszyngtonu. Tu zażądał on bezzwłocznegoześrodkowania wszystkich sił w Libii. Na to Roosevelt po naciskiem dyplomacji, sfer wojskowych i parlamentu zażądał w zamian natychmiastowego użycia miliona żołnierzy brytyjskich, wciąż jeszcze bezczynnie skoszarowanych na wyspie. Miał przytym zwrócić uwagę na olbrzymie ilości materiałów wojennych na wyspie brytyjskiej, przy jednoczesnym braku ich na innych frontach.

„New York Times" stara się swymi wywodami wywołać u publiczności amerykańskiej wrażenie, iż Roosevelt poszukuje jakiejkolwiek uchwytnej szansy, by wzmiankowanych żołnierzy brytyjskich i materiał wojenny użyć w ofensywie na terenie Europy. Według opinii pisma, Anglicy pragnęliby tego uniknąć. Fakt ten podziałał ponoć jak zimny prysznic na plany Roosevelta. „New York Times" konkluduje, iż Churchill domaga się, aby najpierw rozwiązano sprawę tonażu, a dopiero w następnym stadium można by było pomyśleć o inwazji na kontynent europejski. Każda próba zmontowania drugiego frontu byłaby zatem już z góry skazana na niepowodzenie.

USA utraciły ostatnią bazę

do ataku na Japonię

TOKIO (DNB). Jak donosi Domei, korespondent wojenny cesarskiej marynarki pisze z niewymienionej bazy japońskiej na Północnym Pacyfiku, że wskutek zajęcia wysp Kiska i Attu 7 i 8 czerwca Stany Zjednoczone straciły ostatnią bazę służącą do ataku na Japonię, t. j. północną drogę przez Aleuty. Wskutek licznych klęsk w ostatnich sześciu miesiącach na południowo-zachodnim Pacyfiku straciły Stany Zjednoczone jeszcze dwie inne drogi ewentualnego ataku na Japonię, mianowicie drogi Hawaje — Manila i Australia — Indie Wschodnie — Malaje.

Podczas niespodzianego ataku na Aleuty zniszczyli Japończycy spichrze, statki - cysterny i inne ważne objekty wojskowe. Dutch Harbour był najważniejszą amerykańską bazą morską na Aleutach. Po działaniach bojowych lotnictwa nastąpiły skuteczne lądowania na Kiska 7 czerwca i na Attu 8 czerwca.

Sukcesy te, mówi się dalej w komunikacie, zawdzięczać należy przede wszystkim japońskim „jednostkom obserwacji powietrznej", które dzierżyły pilną straż nad całym rozległym obszarem operacyjnym Pacyfiku, nie zważając na złe warunki atmosferyczne, zwodnicze prądy powietrzne i gęstą mgłę. Następnie korespondent zwraca uwagę, że w okolicy tej północnej bazy japońskiej na Pacyfiku obecnie panują takie mrozy, jak w Tokio w zimie. Zmierzch zapada zaraz po południu. Kierunek wiatru zmieniał się stale i utrudniał działalność lotnictwa.

Brak tonażu staje na przeszkodzie

GENEWA. (DNB). (Materiał nowojorski). Na temat walk o tonaż prowadzonej przez aliantów wyraża się czasopismo amerykańskie „New Week" między innymi: „Położenie jest znacznie groźniejsze niż w latach 1914—16. Niezależnie od stopnia wysiłków, zmierzających do utworzenia drugiego frontu — próby te muszą się załamywać na braku tonażu. Wielu fachowców amerykańskich, dobrze znających sytuację naszej floty, uważa za niemożliwą do uskutecznienia koncepcję drugiego frontu jeszcze w bieżącym roku. W amerykańskiej opinii publicznej już niemal zupełnie przeszedł ten nastrój optymizmu, który panował tam od początku maja br. a to wskutek stale wzrastających wypadków zatapiania okrętów. Najbardziej niepokojącą jest jednak okoliczność, iż dotychczas Stany Zjednoczone nie zdobyły się na wynalezienie skutecznej broni przeciwko łodziom podwodnym, skoro ataki tychże w strefie wybrzeży trwają już całe pół roku. Nie tylko nie znaleziono środka obrony, lecz liczba zatopień wzrasta stale.

Indie pod znakiem głodu

BANGKOK. Jak donosi radio Delhi, w prowincji Madras w niektórych okręgach nastąpił głód, który już pochłonął 476 ofiar. Również w pozostałych okręgach tej prowincji panuje wielki niedostatek środków żywnościowych.

Ograniczenie podróży kolejami

AMSTERDAM. Radio londyńskie wskazało 25 czerwca na to, że w Anglii możnaby w czasie lata zrezygnować z dalekich podróży kolejami, ponieważ trzeba zaoszczędzić opał i materiał. O ile to jest możliwe, winno się w ogóle przerwać podróże kolejami.

Uroczyste otwarcie wystawy 1000 fotografij w Święcianach

W największym mieście powiatowym Okręgu Wilno—Wieś, w Święcianach, została w niedzielę uroczyście otwarta wielka wystawa wędrowna Wileńskiego Oddziału Propagandy pod tytułem „Wystawa tysiąca fotografij". W otwarciu wystawy wzięli udział obok wszystkich członków urzędów niemieckich wszyscy burmistrzowie i naczelnicy obwodów w powiecie, kierownicy urzędów i władz litewskich oraz delegacje ludności.

Barwny obraz ożywiały mło de Litwinki w swoich strojach narodowych, które sprawiły radość Gebietskommissar'owi Okręgu Wilno—Wieś przez piękne powitanie kwiatami w chwili jego przybycia.

W salach wystawowych, mieszczących się w gimnazjum miasta Święcian, powitał Kreisscheff powiatowy Kukukis Gebietskommissar'a i wyraził swoją radość z tego powodu, że Wystawa rozpoczyna się od Święcian.

Przemówienie p. Kreisamtsleiter'a Kopfermann'a

Po nim przemawiał kierownik Oddziału Propagandy w Wilnie, Kreisamtsleiter Kopfermann, który dał przegląd wystawy, stanowiącej pierwszą w ogóle tego rodzaju imprezę jaka ukazuje się od chwili wyswobodzenia kraju od terroru bolszewickiego w Kraju Wschodnim. W epoce wielkich politycznych i wojennych wydarzeń, jaką jest czas obecny, staje się powszechne zainteresowanie fotografią jako dokumentem naszych czasów specjalnie duże. Każdy bowiem chciałby przeżywać wielkie wypadki naszych dni. Wystawa wędrowna czyni zadość życzeniom ludności wiejskiej, albowiem właśnie w małych miastach i na wsi pragnienie przeżywania wielkich wydarzeń epoki jest specjalnie duże.

Przemówienie p. Gebietskommissar'a Wulff'a

Gebietskommissar Wulff podziękował na wstępie Kreisamtsleiter'owi Kopfermann'owi za zorganizowanie wystawy i Kreischef'owi za użyczoną przy tej sprawie pomoc. Wystawa w swojej konstrukcji daje dobitny obraz obecnych wydarzeń. Mówiąc o wystawie odnoszącej się do życia i dzieła Wodza Niemiec opowiedział on swoim słuchaczom o walce Adolfa Hitlera, która to walka, zaczęta z ruchu siedmiu ludzi, doprowadziła naród niemiecki do jego dzisiejszej potęgi i wielkości. Każdy musi zrozumieć, że wojna ta dotyczy każdej jednostki, i że nikt nie może usuwać się z pod prawa wojny, która decyduje o losie Europy. W tym także sensie zwracają się fotografie z apelem do każdej jednostki. Wezwaniem do stania się stałymi rzecznikami antybolszewickiej idei oddał on wystawę Kreischef'owi, ogłaszając ją za otwartą.

gnąć zorganizowana przez ideę wola wielkiego narodu tak w dziele wojny, jak i w dziele pokoju. Z tych zdjęć z całą siłą bezpośredniości przemawia do widza potęga ogromu spraw dokonujących się i już dokonanych, spraw, których rozpiętość ogarnia cało kształt nowej organizacji życia. Wiele nauczyć się, wiele nowych myśli można wynieść z tej wystawy.

X.

P. Gebietskommissar Wulff wśród mieszkańców Łyntup i Podbrodzia

Z okazji otwarcia wystawy we wsi Łyntupy odbyła się znamienna manifestacja. Ze wszystkich części obwodu zebrali się mężczyźni i kobiety, aby wysłuchać Gebietskommissar'a. Około 3000 ludzi zapełniło rynek małej miejscowości. Tutaj po przeglądzie sytuacji politycznej przemawiał Gebietskommissar, oświadczając, że troski ludności odczuwa on jak swoje własne kłopoty. Z troskami tymi może każdy do niego się zgłosić. Każdy, kto pracuje i spełnia swe obowiązki korzysta z całkowitej opieki niemieckiej administracji. Z powagą słuchała ludność słów Gebietskommissar'a i podziękowała oklaskami.

Po południu zebrała się ludność w Podbrodziu na rynku. Również w Podbrodziu wezwał Gebietskommissar ludność, by ze wszystkich sił pracowała dla frontu, celem przyspieszenia zwycięstwa nad bolszewizmem.

1000 FOTOGRAFIJ

(Od specjalnego wysłannika)

Dzięki uprzejmości p. Kreisamtsleiter'a Kopfermann'a mieliśmy możność zwiedzić wystawę wędrowną „1000 fotografij", wystawę, która swą wędrówkę po naszych miastach i miasteczkach rozpoczyna właśnie od Święcian.

Celem wystawy jest unaocznienie wielkiego dzieła wojny z bolszewizmem, a także nowej organizacji życia na zapleczu frontu. Wystawianie publiczne fotografij, to pomysł, który zdobył sobie wielki sukces u publiczności. Co raz to nowe serie zdjęć skupiają przy witrynach gromadki ciekawych aktualności. Każdy dzień przynosi coś nowego. Ciekawość jest całkowicie zrozumiała. O ile jednak można ją było zaspokoić w Wilnie, o tyle jeśli chodzi o dalszą prowincję, wyłaniały się już pewne trudności. Tym trudnościom zapobiega obecna wystawa wędrowna, która dotrze wszędzie. W ten sposób ludność naszego kraju będzie mogła niejako z bliska oglądać te wielkie wydarzenia naszych dni, które przeżywa tak silnie, a o których dotąd mówiły jej głównie słowa komunikatów. Trzeba dodać, że wystawa ta będzie stale uzupełniana nowymi zdjęciami, tak że w każdym czasie będzie miała swą pełną wartość aktualności. W Święcianach wystawa będzie trwać od 28 czerwca do 5 lipca. Otwarta od godz. 10 rano do 6 wieczór.

Aby ją obejrzeć, udaliśmy się z Wilna samochodem, wymieniając po drodze uwagi na temat przyszych zbiorów. Pola prezentują się naszym oczom mieszczuchów bardzo okazale i zapowiadają piękny urodzaj. Wreszcie Święciany. Wystawa mieści się w odpowiednio przyrządzonej sali tutejszego gimnazjum. 1000 fotografij, to nie bagatela! Są one rozmieszczone na dużych sztalugach, uporządkowane w zamkniętych seriach tematycznych i zaopatrzone odpowiednimi napisami wyjaśniającymi. Całość dzieli się na kilka działów.

Dział pierwszy dotyczy Führera. Jest to, oczywiście w wielkim skrócie, ilustrowana historia lat 1923—1942. Narodziny partii narodowo-socjalistycznej, walki o władzę, triumfy, polityczne i wreszcie obecna wojna. Od Monachium i Norymbergi, poprzez Wiedeń, Sudety, do kwatery głównej na froncie wschodnim, widzimy Führera zawsze w centrum wydarzeń, zawsze w najściślejszym osobistym kontakcie z wielkimi masami, wśród towarzyszy partyjnych, robotników z fabryk, wśród dzieci i młodzieży, na sielanko wym tle pejzażu niemieckiego i w odwiedzinach u żołnierzy w bezpośredniej bliskości wroga.

Drugi dział wystawy dotyczy walk na froncie. Wojna, jakiej jeszcze świat nie widział, olbrzymie sukcesy, wyrażające się w zawrotnych cyfrach jeńców, oraz zdobytego i zniszczonego materiału wojennego. Ta wielka epopeja militarna znalazła swój wyraz w zdjęciach wykonanych przez korespondentów wojennych, idących często w pierwszym szeregu natarcia, a więc znajdujących się w czasie swej pracy w nieustannym niebezpieczeństwie. Oto walki na Kerczu. Wał czołgów, żywy wał ludzi i żelaza zorganizowali bolszewicy, by zatrzymać impet wojsk sprzymierzonych. Wał ten leży rozbity. Zniszczone maszyny, zniszczeni ludzie zaścielają pobojowisko.

Z tragiczną wymową tej sceny może konkurować inna — rezultat osławionego ataku kawalerii sowieckiej na czołgi. Pióro się wzdraga przed opisem tego, co uchwyciła obiektywna i prawdomówna soczewka aparatu fotograficznego.

Pracę czołgów ilustruje inna jeszcze seria, dotycząca zresztą głównie frontu afrykańskiego. Widzimy nocny atak czołgów pod Tobrukiem, widzimy te wielkie stalowe maszyny w kurzu pustynnym, wzniecanym przez nie same, przez palący wicher pustynny i przez pociski nieprzyjaciela. Nad tymi kolumnami stali — stalowe ptaki w powietrzu. Wspaniałe maszyny różnych typów i różnych przeznaczeń, od olbrzymich transportowców, poprzez słynne Stukasy do najnowszego wynalazku — samolotu asymetrycznego, ilustrują serię lotnictwa.

A oto sceny z działalności artylerii, piechoty. Pięknie wygląda kolumna, uchwycona przez fotografa na tle wschodzącego słońca, ale groźna i żmudna jest praca żołnierza na pozycji bojowej. Zwłaszcza w tak niezwykłych warunkach klimatycznych. Oto zima na Wschodzie, codzienna walka z mrozem i śniegiem. Gdy mimo nieustannego oczyszczania szlaków maszyny dojść już nie mogą, dostawa odbywa się na zaprzęgach końskich, bo dostawa przerwać się nie może. Ssnieg ustępuje miejsca błotu. W tej epopei wojennej rosyjskie bajora błotniste, noszące nazwę dróg, zasługują na oddzielny poemat. Bezskutecznie kręcą się koła maszyn, ręce ludzi muszą przyjść z pomocą. Przelewa się pod nogami nawpół płynne ciasto, wymieszczone tysiącami butów. Gdy jednak na wschód ciągną niezliczone kolumny zbrojnych, mijają one niemniej liczne kolumny, ciągnące tymi samymi „drogami" na zachód — to miliony jeńców, barwna mozaika etnograficzna, przykopcona sowiecką „urawniłowką"...

Jakże inaczej wygląda mozaika ludów nowej Europy, które stanęły wraz z armią niemiecką do tej walki o przyszłość świata. Seria p. t. „braterstwo broni" ilustruje współżycie frontowe Finnów, Rumunów, Węgrów, Hiszpanów, Włochów i t. d. i t. d. Między innymi, widzimy tu również zdjęcie, ilustrujące wymarsz z Wilna oddziałów litewskich. Świat kontrastów wraca w tych zdjęciach wielokrotnie. Mimowoli np. nasuwa się porównanie zdjęć pokazujących codzienne życie w „raju sowieckim" z fragmentami życia żołnierskiego na marginesie wojny. Tu humor, pomysłowość, próby organizowania sobie z niczego ludzkich warunków bytu, słowem przejaw europejskiej kultury, tam — szara, beznadziejna apatia, zaniedbanie i martwota, wśród której niezdrowym blaskiem psychopatów świecą tylko oczy „towarzyszy" władców — żydowskie najczęściej.

Co to jest pomysłowość i energia europejska ilustrują również serie specjalne, poświęcone gospodarczo-organizacyjnej pracy na zapleczu frontu: — poczta, organizacja Todt, kolejnictwo, oto niezawodni przyjaciele żołnierza.

Do świata kontrastów należą również serie z życia amerykańskiego — bogactwo bzikujące z nudy, wynaturzone przez żydowsko-murzyńskie mody i nadużycia i nędza i brutalny gwałt mieszczą się obok siebie w potwornej kakofonii, którą Amerykanie przyjmują uważać za szczyt szczęśliwości i wzór do naśladowania dla całego świata...

Jaka jest odpowiedź świata na to, pokazują zdjęcia z wojny morskiej i z wojny na Dalekim Wschodzie. Piękne były te okręty, które dziś już leżą na dnie, widzimy je w całej przedwojennej chwale i widzimy je tonące. Mit potęgi floty angloamerykańskiej podkreślają obrazy z frontu japońskiego, oraz zawrotne staty styki z Atlantyku.

Część tych zdjęć jest barwna — kolorowana. Inne są jeszcze ciekawsze pod względem technicznym, jak n. p. zdjęcia przez peryskop, zdjęcia przybliżające z Leningradu, oraz zdjęcia nadesłane drogą radiową.

Trzeci dział mówi o czerwonym terrorze. Trudno jest pisać o tych rzeczach, zbyt są bolesne. Przyglądamy się za to z uwagą posępnym fizjognomiom sprawców tych mordów masowych, tortur, wynalazcom diabelskiej techniki terroru, a potem „spalonej ziemi".

Bardzo bogaty jest dział ilustrujący życie w Niemczech. Praca domowa i zastępcza kobiet, organizacje młodzieży, słynna „Siła przez Radość", opieka nad robotnikiem, to obrazy mówiące o takiej organizacji życia i takim jego poziomie, jaki nasza oglądająca te zdjęcia publiczność ledwie sobie wyobrazić może. Wojna nie zahamowała zresztą życia w kraju. Mówi o tym 40 teatrów, 800 kin, pełne sale koncertowe i boiska sportowe stołecznego Berlina. Specjalne cykle poświęcone są pracy w polu i produkcji technicznej. Wielcy wynalazcy i zaczynająca życie młodzież stoją tu w jednym szeregu. Owocem pracy jest nie tylko broń dla zwycięzcy, ale i nowa ziemia dla rolnika. Oto nowy na mapie obszar 1333 ha wydartych morzu w okręgu Ditmarskim (Szlezwig) — Koog im. Adolfa Hitlera, wzorowa kolonia istniejąca od 1935 r., prawdziwe cacko z punktu widzenia nowoczesnej techniki rolniczej i nowoczesnej organizacji życia wiejskiego.

Wystawa ta jest imponująca. Widzimy tu co może osią-



Rok zwycięstw na Wschodzie

Miliony jeńców i olbrzymie ilości materiału wojennego zdobyła zwycięska armia niemiecka od chwili rozpoczęcia działań wojennych przeciwko bolszewizmowi. Powyższa mapka unaocznia nam gdzie, ile i kiedy tę zdobycz uzyskano.

Pieśń bohaterska broni powietrznej

BERLIN. Z chwilą zdobycia Tobruku oraz marszu niemieckich i włoskich grup bojowych do granicy libijsko-egipskiej nastąpił decydujący zwrot w wielkiej bitwie w Północnej Afryce.

Ten wybitny sukces wojsk Osi należy w poważnym stopniu zawdzięczać niemieckiej broni powietrznej. O szczegółach sukcesu podają wiadomości sprawozdania z walk, które obecnie otrzymano. Oprócz tego czyny oddziałów lotnych oraz jednostek artylerii przeciwlotniczej, które decydująco wpłynęły na wynik bitwy, znajdują swój wyraz w piśmie, skierowanym do generała-feldmarszałka Kesselring'a przez marszałka Rzeszy. To szczególne uznanie dotyczy wszystkich żołnierzy broni powietrznej, którzy w ostatnich tygodniach, pod dowództwem generałów lotnictwa Loerzer'a i Geisler'a oraz generała-porucznika Hoffmann'a von Waldau, walczyli z największą ochotą i ofiarnością.

Zaostrzenie się zamieszek w Iranie

TRAPEZUND. Z Iranu nadchodzą nowe wiadomości o zaostrzeniu się zamieszek. Według doniesień dzienników irańskich z Abade w prowincji Irans, panuje tam zupełny chaos. Wszędzie uzbrojone bandy grabią wsie i niszczą zasiewy. Według doniesień prasy irańskiej z Urmji (Rezayeh) powstańcy kurdyjscy ukazali się u bram miasta Schapur z zamiarem ataku. Gubernator tamtejszy wezwał do pomocy załogę sowiecką. Sowiety posłały oddziały, po czym kurdowie znowu się cofnęli.

Ustępstwo najwyższego rabinatu

BERNO (DNB). „United Press" donosi z Jerozolimy, że najwyższy rabinat, ze względu na poważną sytuację, uchwalił zmienić prawo talmudyczne i uważać sobotę za dzień pracy. Rabinat wychodzi z założenia, że niebezpieczeństwo, grożące krajowi, jest ważniejsze od tradycji. Uprzednio urząd dostawy materiałów wojennych zarządził, aby fabryki, wykonujące obstalunki wojenne, pracowały nadal 7 dni, a co najmniej 60 godzin w tygodniu i administracja palestyńska usilnie prosiła rabinat najwyższy o niesprzeciwianie się temu zarządzeniu.

Z dnia

30 CZERWIEC — WTOREK — Emilii

Wschód słońca 3.45
Zachód słońca 21.00

— LOTERIA SAMOPOMOCY. Dla zasilenia swych funduszów Samopomoc projektuje zorganizowanie loterii, na co uzyskano zezwolenie odpowiednich władz. Niedługo można już będzie zaopatrzyć się w bilety. Ogółem przewiduje się 25.000 wygranych pieniężnych. Najwyższa wygrana wynosi 1.000 marek.

— W SPRAWIE ZAOPATRYWANIA W OPAŁ. W nr. 280 „Gońca" umieściliśmy zarządzenie władz w sprawie zaopatrywania ludności w opał. Ponieważ jeszcze wielu, pragnących uzyskać opał, nie zarejestrowało się w wydziale opałowym, odnośny referent samorządu miejskiego przypomina, że wszystkie osoby reflektujące na opał, mogą zarejestrować się do 1 lipca włącznie. Kto w tym czasie nie zgłosi się, nie będzie mógł potym wysuwać żadnych pretensyj, jeżeli nie otrzyma opału. Rejestrować się należy w wydziale opałowym przy ul. Dominikaner Str. (Dominikańska) 12—3.

— UWADZE RODZICÓW. Rodzice którzy ubiegają się o umieszczenie dzieci na koloniach letnich i poczynili w tym kierunku odpowiednie starania oraz poddali dzieci odpowiedniemu badaniu lekarskiemu, mogą dowiedzieć się o rezultacie starań w Poliklinice Dziecinnej ul. Klaipedo (b. Żeligowskiego). W lokalu Polikliniki na widocznym miejscu wywieszony będzie spis dzieci, przyjętych na kolonie.

Wszelkie informacje dotyczące kolonii udzielane będą zainteresowanym osobom w kancelarii Polikliniki.

Podziękowanie

Dr. FELIKSOWI OLEŃSKIEMU za dokonanie operacji, siostrze Stanisławie Pangonienė oraz personelowi szpitala św. Jakóba w Wilnie za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie tą drogą wyraża

Piotr Atminis.

Obwieszczenie

Z dniem 1 lipca 1942 r. zostaje Instytut Germanistyki (Germanistik-Institut) wcielony ostatecznie do Związków Zawodowych. Od tego czasu nauka będzie się odbywała w pomieszczeniu Instytutu dla dorosłych (ul. Ignatius 3) i będzie nadal prowadzona przez tych samych lektorów.

Dalsze zgłoszenia na kursy języka niemieckiego będą przyjmowane codziennie w sekretariacie Instytutu dla dorosłych od godz. 8—20-ej. Tamże zostaną utworzone grupy specjalne dla młodzieży.

Należy posiadać ważne dowody osobiste

W myśl istniejących rozporządzeń władz niemieckich za ważne dowody osobiste na terytorium b. niepodległego państwa litewskiego uznane są:

1) Dowód osobisty litewski,
2) zaświadczenie obcokrajowca (svetimšalio liudijimas), oraz
3) zaświadczenie uchodźcze.

Osoby nieposiadające jednego z wymienionych dowodów osobistych, uważane są za pozostające bez żadnych dokumentów tożsamości.

W wypadku zagubienia dowodu osobistego, należy niezwłocznie ubiegać się o otrzymanie z miejskiego biura paszportowego (Trocka 1) tymczasowego zaświadczenia tożsamości.

Raz jeszcze zwracamy uwagę naszych czytelników, na potrzebę posiadania ważnego dowodu osobistego, w przeciwnym wypadku bowiem narażają się oni na przykre dla siebie konsekwencje. (t)

O prawidłowe zaciemnianie pojazdów mechanicznych

Reflektory aut i innych pojazdów mechanicznych powinny być według obowiązujących przepisów zaciemnione w ten sposób, by światło przedostawało się przez otwór o długości 5—8 cm., a szerokości 1 cm.

Promień światła musi być skierowany w dół, a siła lamp tak uregulowana, by było je widać z odległości przynajmniej 100 m., ale jednocześnie nie powinno ono być zbyt silne: ostateczna najwyższa granica widzialności światła nie może przekraczać 500 m.

Podobne przepisy obowiązują także rowerzystów. Zaciemnienie przy latarce rowerowej powinno pozostawić jedynie otwór o rozmiarach 4×1 cm. cm. Dla uniknięcia niebezpieczeństwa katastrofy wszystkie pojazdy, służące jako środki lokomocji mają być zaopatrzone z tyłu w czerwone światło. (p)

Czy sublokatora można wyeksmitować?

Wobec licznych zapytań naszych Czytelników w sprawie regulowania spraw zatargów mieszkaniowych, wyjaśniamy:

Lokatorowi głównemu, gdy zajdzie potrzeba zajęcia pokoju poprzednio wynajmowanego, przysługuje bezwzględne prawo usunięcia z mieszkania sublokatora.

W tym celu należy wymówić mieszkanie na dwa tygodnie przed tym. Dla uniknięcia nieporozumień, wymówienie mieszkania może nastąpić na piśmie, lub też ustnie wobec osób trzecich. Sublokator w żadnym wypadku nie ma prawa odmówić zwolnienia zajmowanego pokoju. W wypadku odmowy, po upływie terminu wypowiedzenia lokatorowi głównemu przysługuje prawo zwrócenia się o interwencję do właściwego komisariatu policji.

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, gdy sublokatorzy odmawiają wyprowadzenia się z mieszkania, mimo, że wskutek zmian rodzinnych, właściciel naprawdę potrzebuje pokoju na użytek własny.

Działanie podobne jest całkiem niezgodne z prawem i osoby wykraczające przeciwko niemu mogą być usunięte z zajmowanych mieszkań przymusowo. (t)

Ś. † P.

Wacław Stankiewicz

zmarł w dniu 25. VI. rb. w wieku lat 48 i został pochowany na cmentarzu po-Bernardyńskim dn. 27 bm.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w niedzielę dn. 5. VII. rb. o godz. 10-tej w kościele św. Anny.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Ś. † P.

Wacław Jackunis

zmarł 28 czerwca przeżywszy lat 58.

Eksportacja zwlok z kostnicy szpitala przy Rožių Aleja (Alei Róż) odbędzie się dnia 30 czerwca o godz. 6 po poł. na cmentarz po-Bernardyński. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku Żona i Synowie.

KINA

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
Premiera. Nowy aktualny film
WOJNA NA WSCHODZIE
(Zwycięstwa Armii Niemieckiej na froncie sowieckim)
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
Świetna komedia
»TYLKO KŁAMSTWA«
Hertha Feiler, Albert Matterstock.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Krambambuli"
(Dzieje pewnego psa)
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
Pełen życiowej prawdy film
»Miłość i cierpienie kobiety«
Magda Schneider, Iwan Petrowicz.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-23
Wesoła komedia
„Grzeszna wioska"
Elise Aulinger, Joe Stöckel.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

«Žaliavų Centras» przyjmie subagentów kupców domokrążnych w Wilnie i N.-Wilejce. Posada stała. Zarobek dobry. Zgłaszać się osobiście w Wilnie, Stepono (d. Stefańska) 7—1 od g. 14—18.

Fabryka Papieru i Kartonu w Grzegorzewie poszukuje robotników i robotnic do pracy przy eksploatacji torfu. Zgłoszenia w kancelarii fabryki w Grzegorzewie lub do kierownictwa robót na torfowisku we wsi Karwieliszki, gm. rzeszańska (12 km. od Wilna). Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Bliższych informacji udziela sklep artykułów piśmiennych przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 13

ŠV. JONO Księgarnia - Antykwariat kupuje i sprzedaje książki we wszystkich językach. Poszukuje „Dzieł dramatycznych" Szekspira, powieści Hamsuna i R. Kiplinga. Šv. Jono (Świętojańska) 1

Dom Komisowy Vokiečių (Niemiecka) 33 przyjmuje wszelkie rzeczy do komisowej sprzedaży.

Uwaga, Lida!
Skład Hurtowy „BALTICA"
Lida, ul. Falkowskiego 28 (obok urzędu skarbowego)
DOSTARCZA
PAPIER I MATERIAŁY PIŚMIENNE
po cenach urzędow. dla władz, urzędów i instytucyj
— Tamże sprzedaż hurtowa kosmetyków. —

Kupno i Sprzedaż

Dobrze zapłacę za Leica, Contax, Retina, Fed. Exakta. Od godz. 18—20. Vivulskio (Wiwulskiego) 16 m. 4. 7421—0

Do sprzedania tapczan 200 RM., kanapa wiedeńska z 2 fotelami 100 RM., kostium kąpielowy wełniany 100 RM. oraz obrazy olejne. Kalvarijų (Kalwaryjska) 16—4. 7534

Damską garsonkę nową ładną i kostium 350 RM. oraz męski kieszonkowy doskonały zegarek 870 RM. sprzedam. Vokiečių (Niemiecka) 24—10. 7262

Jeszcze nie późno sadzić pomidory, kapustę i brukiew. Rozsady można kupić na Zwierzyńcu, Saltonų (Sołtańska) 4 Ceny państwowe. 7412—3

Kupię suwak logarytmiczny. Dowiedzieć się od 18—20. Antakalnio (Antokolska) 8—4. —0

Kupię wózek spacerówkę w dobrym stanie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Wózek". 5721—1

Kupię parę kilogramów owsianki na kleik dla niemowlęcia. Zapłacę dobrze. Oferty do adm. „Gońca" pod „Owsianka". 5722—1

Kupię wózek dziecinny głęboki nowoczesny w dobrym stanie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Wózek". 7728

Króliki od 15 RM. sprzedaje kontrolowana hodowla. Jerozolimka, Iždo (d. Skarbowa) 9 7453

Kupię zakopianki duży rozmiar i boty filcowe Nr 35—36. Malonų (Młynowa) 5—10 lub oferty do adm. „Gońca" pod „Zakopianki". 7518—1

Narzędzia ślusarskie, stolarskie oraz stal na głosy do harmonji sprzedam. Uosto (Portowa) 14—9. 7501

Sprzedam główkę maszyny „Singer" 700 RM. Zgłoszenia z podaniem adresu do Administracji „Gońca" pod „Maszyna". 7409

Sprzedam płaszcz męski jesienny i letni za 360 RM. Nowo-Wilejka, Narutowicza 10. 7725—2

Sprzedam kilim duży za 800 RM. oraz suknię białą z koronkami 80 RM. Mildos (d. Polowa) 6-a—2. 5723

Szyny do kół odstąpię. Dowiedzieć się: Užupio (Zarzecze) 16—19, od g. 5—8 p.p. 7542

Sprzedaje się damski kostium szaro-niebieski nowy na średnią i szczupłą osobę. Moniuškos (Moniuszki) 16-a—4. 7505

Sprzedam tanio albo zamienię nowy letni płaszcz damski jedwabny (na wysoką) na taki męski, a także sprzedam ręczną krawiecką maszynę za 650 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 45—19. 7507

Sprzedam meble salonowe, kilimy, pierwszorzędne pianino 5.000 RM., obrazy znanych malarzy kostium damski 170 RM., spódniczkę wełnianą 120 RM. i inne rzeczy. Šaltų (Sołtaniska) 4 B. 7513—1

Sprzedam słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski za 20 RM. Vilniaus (Wileńska) 31 m. 12. 7499

Sprzedam deskę do prasowania solidnie zrobioną za 40 RM. Oferty do adm. „Gońca" pod „Deska". 7517

Sprzedam rower męski za 650 RM. i maszynę damską centralną „Singer". Švitrigailos 40—5. 7504

Sprzedam wózek głęboki lub zamienię na łóżeczko dziecinne. Mahometonų (Mahometańska) 8—1. 7507

Sprzedaję elegancki kożuszek rozmiar większy. Cena 800 RM. Oglądać można od godz. 4 (5) po poł. Kražių (d. Pańska) 7—22. 5724

Sprzedam futro karakułowe na większy średni wzrost w b. dobrym stanie. Cena 2.500 RM. Oferty do adm. „Gońca" pod „Sprzedam".

Sprzedam dwie pary eleganckich pantofli: damskie czarne chromowe Nr 37 i 39 za 260 RM. i męskie pantofle Nr 24, Pylimo (Zawalna) 43—22-a. 7538

Sprzedam lisa żółtego mało używanego za 300 RM. i czółenko do maszyny „Singer" okrągłe. Nošius (d. Nasza) 8—4. 7541

Sprzedam stół 150 RM., 6 krzeseł à 12 RM. oraz inne sprzęty domowe. Kreivoji (Krzywe Koło) 13—2. 7729

Sprzedam buty prosto potrzebujące naprawy 60 RM., zegarek srebrny męski „Longines" z sekundomierzem z dewizką 400 RM. lub zamienię na jesionkę kolor czarny wzrost wyżej średni. Krevos (d. Olimpia) 13—1. 7304—0

Tokarnię niedużą za 450 RM. i celuloid sprzedam. Uosto (Portowa) 14—9, wejście z bramy. 7502

Ule amerykańskie z całym wyposażeniem w większej ilości do sprzedania. Trimitų (d. Trębacka) 2. 7438—1

Wyborowe gatunki flansów pomidorów, kapusty, kalafiorów, brukwi i tytoniu sprzedaję. Svirno (Swironek) 1, koniec Pióromontu. 7513—2

Kupię piłę taśmową i motor 1½—2 H. P., maszynę do piłowania z długim wałkiem, wózek dwukółkę. Pylimo (Zawalna) 8—8.

Kupuję stare zegarki nadające się do rozbiórki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski. Trakų (Trocka) 4—8, pracownia zegarmistrzowska.

UWAGA! **Kupię natychmiast** ubranie w dobrym stanie dla 14-letn. chłopca. Zgłoszenie do adm. „Gońca" dla Stanisława W.

Kupuję kordonki we wszystkich kolorach, nici kolorowe grube № 10. Liejyklos (Ludwisarska) 4 Pracownia kołder.

Uwaga! Kupię parafinę lub wosk i karmin tłuszczowy. Jasinskio (J. Jasińskiego) 15—8.

PRACA

Posiadająca języki niemiecki i litewski znajdzie posadę. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6.

Robotnicy ślusarscy, kowalscy i blacharscy potrzebni do przedsiębiorstwa handlowego. Wiadomość: Radvilaitės (d. Królewska) 1—5, biuro. 7540—1

Służąca na wyjazd do Ponar lub na wieś potrzebna do 2 osób. Raseinių (d. Rzeczna) 12—11. 7323

Szukam pracy na wsi w okolicy Wilna. Mogę prowadzić gospodarstwo domowe samodzielnie. Znam się i na gospodarce rolnej. Oferty do adm. „Gońca" pod „Ziemianka". 7510

Wyjadę na wieś jako niania, wychowawczyni, pomoc w gospodarstwie. Lubię szyć, mam maszynę nożną. Oferty do adm. „Gońca" pod „113". 7545—1

Za mieszkanie (dla 2 pań i dziecka) niedaleko Wilna z utrzymaniem, lub za zapłatę — wykonam solidnie określoną pracę. Radvilaitė (d. Królewska) 5—2. 7519

NAJTAŃSZE NAPRAWY światła i aparatów u **Wiktora Jasiunasa** Aušros Vartų 20 (Ostrobramska). Kupuję do rozbiórki na części aparaty radiowe i fotograficzne.

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—2 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer, — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (š. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Agronom z małą rodziną i kapitałem, przystąpi do spółki majątku rolnego w miejscowości letniskowej, blisko Wilna. Szczegółowe odpowiedzi do adm. „Gońca" pod „Liudijimas 1034". 7511—1

Biuro vis a vis poczty **„CENTRUM"** Didžioji (Wielka) 4. Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18

Dnia 21. VI. r. b. na szosie Wilno — Biezyszki zgubiono portfel z dokumentami i 160 RM. na nazwisko Andrzeja Kunowskiego. Dokumenty: Liudijimas, patent handlowy, pozwolenie na kupno i sprzedaż, legitymacja Sozialamtu. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot dokumentów. Wilno, Subačiaus (Subocz) 12 m. 10. Gotówkę pozostawić jako wynagrodzenie. 5716

Podania, tłumaczenia do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26, róg d. Mickiewicza. —7

Pedicur, wrośnięcie paznokci, manicur. Dambavičiaus (d. Gimnazjalna) 6—23. 7304

W sobotę 27.VI. r. b. zgubiono na ul. Šv. Jackaus (Św. Jacka) — Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) torebkę czarną z pieniędzmi i legitymację szkolną na naz. Eugenii Kozłowskiej. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot do adm. „Gońca". 7515

Zgubione zaświadczenie wydane przez dyrekcję kolei i książeczkę z Arbeitsamtu na naz. Klujszo Walenty, unieważnia się. 7508

Zgubiony Lietuvos Pasas na naz. Stasė Lukaitytė, unieważnia się. 7511

Zgubiony nowy order na papierosy na naz. Józefa Masalskiego unieważnia się. 7498

Zgubione Svetimšalio Liudijimas na naz. Sedlerowej Wiktorji, unieważnia się. 7500

Znanego z widzenia pana proszę o zwrot za wynagrodzeniem torby zapomnianej na placu Orzeszkowej na ławce. Nie zwrócenie w ciągu tygodnia uważam za kradzież. Vytauto (Witoldowa) 13—3. —p

Zgubiono torebkę z dokumentami: metryka urodzenia i Liudijimas na nazwisko Heleny Leonowiczowej proszę zwrócić dokumenta za wynagrodzeniem pod adresem: Šv. Onos (Św. Anny) 7—1. 7531

Zgubiony paszport sowiecki na naz. Markiewicza Ryszarda proszę zwrócić pod adresem: Państwowy majątek Kowszadoło, gmina Podbrzezie. 7512

Zgubione dowody osobiste sowieckie na naz. Bolesława Undrewicza i Heleny Andreltine, unieważnia się. 7537

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Minkowskiego Aleksandra, unieważnia się. 7537

Pijawki stawia i sprzedaje. Subačiaus (Subocz) 38 m. 3, Horski,

UWAGA! Przyjmuję do reperacji pończochy i skarpetki oraz bieliznę. Tanio. Šv. Jurgio (Św. Jerski) 5—15



Całkowitą gwarancję na **Trwałą Ondulację** 6-cio mies. daję Pani......... Panu......... zam. .... pod N....... W przeciwnym razie zwrot pieniędzy lub bezpł. poprawka. Żądać piśmiennej gwarancji. PRYWATNE SALONY Wall-str. (Zawalna) Nr 14 Wyciąć, zachować.

LOKALE

Mała kulturalna rodzina poszukuje mieszkania z elektrycznością, 1—2 pokoje z kuchnią. Chętnie na przedmieściu. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Spokój". —2

Odnajmę 2 pokoje z wygodami i używalnością kuchni. Sierakausko (Sierakowskiego) 6-5, oglądać od 16—20. 7497

Pokój do wynajęcia. Sniadeckių (Śniadeckich) 3—33. 5738

Poszukuję w majątku pod Wilnem pokoju z utrzymaniem. Wymagania skromne. Čiurlionio (d. Zakretowa) 5—4. 7541—1

Matrymonialne

Rozwódka lat 35 pozna pana, bruneta w celu matrymonialnym. Oferty proszę składać do adm. „Gońca" pod „Rozwódka". 7506

Nauka i wychowanie

Berlitza (naturalną) metodą niemieckiego uczy Dr. Paciat. Užupio (Zarzecze) 16—15 7543—1

LEKARZE

Dr. J. Olszewski. Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja elektrokoagulacja). Wallstr. (Zawalna) 22—3, od godz. 1—18.

Dr. A. Piwecki. Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12—6. Godz. przyjęć: 10—13 i 15—17.

Dr. med. Wiktor Pieskow. Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 8 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—18.

Dr. K. Sokolowski. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 2.30—3.30 i od 5—7 w. Vilniaus (Wileńska) 32—14

AKUSZERKI

Marja Brzezina. Liubarto (d. Grodzka) 27—4 Zwierzyniec

J. Korchowa. Olandų (Holendernia) 4—1

Maria Laknerowa przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—

W. Smialowska. Pilies (Zamkowa) 26—4.

Uwaga! Potrzebni natychmiast garkolepy. Wynagrodzenie wysokie, warunki dogodne. Zwracać się: Państwowa Fabryka Kafli „Krosnis". Linkmenų (d. Strycharska) 24, od godz. 6 do 17.

Reklama — dźwignią handlu

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4[illegible] [Redakcja] 8-12, Administracja 7-08, Ekspedycja 8-90. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 16—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 30 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca — redaktor Czesław Ancerewicz.